

Janusz Kuczyński

Tadeusz Maszczyński : 31 V 1935-10 XI 1990

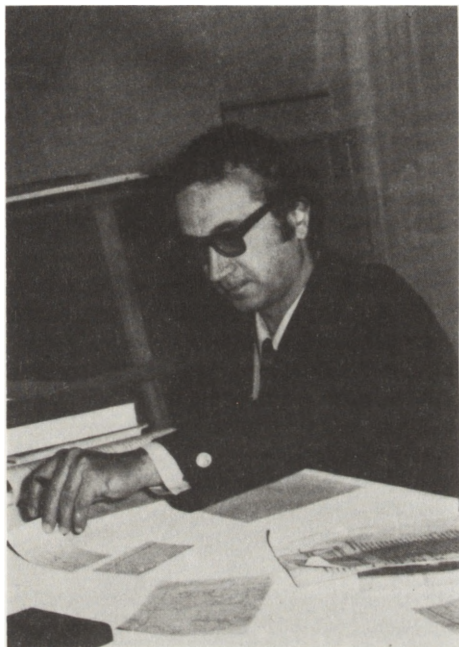
Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 17, 393-394

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ MASZCZYŃSKI
31 V 1935—10 XI 1990



Szybko, niestety, wydłużyła się lista muzealników, którzy na zawsze nas opuścili. Ostatnio z żalem dopisać do niej przyszło Tadeusza Maszczyńskiego, który bezpośrednio po ukończeniu w 1960 r. studiów historycznych na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie związał się na 25 lat z kieleckim muzealnictwem. Najpierw, po kilku miesiącach pracy w bibliotece Muzeum Narodowego w Kielcach, podjął się utworzenia Muzeum Regionalnego w Szydłowie. Tamże, zgromadziwszy szybko zabytki, otworzył w maju 1961 r. placówkę wyróżniającą się pomyslowo i estetycznie opracowaną ekspozycją. Następnie, uzyskując tytuł magistra, powrócił do kieleckiego muzeum, obejmując Dział Historii, którym kierował do odejścia z pracy w kwietniu 1985 r.

Pierwsze lata pracy poświęcił Tadeusz głównie zagadnieniom naukowym i popularyzatorskim. Opublikował 8 artykułów, był współautorem 2 następnych oraz przewodnika po jednej z wystaw. Często też w miejscowej prasie wypowiadał się na tematy regionalne. Najtrwałszym jednak dorobkiem okazała się popularnie ujęta monografia Szydłowa. Wydana w 1966 r., jest jedną z dwu pozycji naukowych muzeum, które doczekały się wznowienia.

Przejawiane od początku zainteresowanie wystawiennictwem zdominowało z czasem pozostałe dziedziny muzealnej działalności Tadeusza. Sale Muzeum Narodowego w Kielcach wielokrotnie gościły organizowane przez niego wystawy: jedną stałą, 12 czasowych i jeszcze 6, których był współtwórcą. Tu wspomnieć trzeba, że mimo ówczesnego doktrynerstwa ideologicznego, które — narzucając zafalszowaną interpretację dziejów — często wymuszało na autorze scenariuszy oportunistyczną postawę, zdołał jednak Tadeusz zapisać w swym dorobku szereg wystaw historycznych o istotnych wartościach poznawczych. Najambitniejsza z nich, pt. *IX wieków Kielc*, ukazywała historię miasta i obok reprezentacyjnych wnętrz piętra inaugurowała w 1971 r. otwarcie muzeum w XVII-wiecznym pałacu. Konieczna jest też wzmianka o wystawach: *Z dziejów uzbrojenia* (1968 r.), *Echa Insurekcji Kościuszkowskiej* (1971 r.) i *Z dziejów rzemiosła na Kielecczyźnie*, którą opracował z okazji zorganizowanej przez siebie w 1969 r. ogólnopolskiej sesji naukowej pod tym samym tytułem. Innym przykładem włączania się w sferę badawczą była w latach 1972—1977 współpraca z inwentaryzatorami inskrypcji na obszarze woj. kieleckiego.

Tadeusz nie zawęził działalności wyłącznie do macierzystego muzeum. Znany był z chętnie udzielanej pomocy, zwłaszcza wystawienniczej, muzeom regionalnym Kielecczyzny. Opraco-

wane przez niego wystawy gościły najczęściej muzea w Pińczowie oraz w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Spoglądając z perspektywy lat na muzealną — jak i wykraczając poza te ramy — działalność Tadeusza, trudno nie dostrzec ścisłego jej związku z problematyką regionalną. Nietrudno zatem zrozumieć, dlaczego spośród otrzymanych wyróżnień najbardziej sobie cenił nadaną przez władze województwa w 1971 r. odznakę „Za zasługi dla Kielecczyny”.

W tak krótkim, jak to, wspomnieniu nie sposób silić się na charakterystykę złożonej osobowości Tadeusza. Lecz na pewno nie wolno przemilczeć rzadko dziś spotykanej umiejętności krytycznej oceny własnych dokonań. I tego, że uczynnością i koleżeństwem zjednywał

sobie sympatię wśród grona muzealników. Zawarł też przyjaźnie, które przetrwały mimo odejścia z muzeum.

Komplikacje natury osobistej zmusiły Tadeusza do rozstania się z muzeum w 1985 r. i przejęcia schedy odziedziczonej w rodzinnych Szczekocinach. Nie oznaczało to przerwania dawnych kieleckich kontaktów, które niezmiennie podtrzymywał.

Wiadomość o nagłym zgonie Tadeusza w dniu 10 listopada 1990 r. pogrążyła nas w głębokim smutku. Cztery dni później pożegnaliśmy go na kieleckim cmentarzu w Cedzynie.

Janusz Kuczyński